KASZUBA RODEM Z NIGERII
Na początku Kaszubi podchodzą do człowieka ostrożnie, z dystansem...

SPŁYW - NIE KAJKIEM,
NIE PONTONEM,
A NA TERMOIZOLACJI!!

Czy termoizolacja PIR jest odporna na działanie wody? Ekstremalny test produktu

ŻUŻLOWE EMOCJE POD WIELKIM DACHEM
Produkty Balex wśród ryku motocykli
### SPIS TREŚCI

<table>
<thead>
<tr>
<th>Numer</th>
<th>Graaficzny</th>
<th>Treść</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>2</td>
<td>Kontakty</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>4</td>
<td>Kaszuba rodein z Nigerii</td>
<td>Kaszuba rodein z Nigerii. Na początku Kaszuba podchodzą do człowieka ostrzeżenie, z dystansem, ale gdy go łącznie poznamą i odkryją, że to fajny gość…</td>
</tr>
<tr>
<td>10</td>
<td>Życie na Pomorzu</td>
<td>Choć nieraz wiatr w oczy, rąk nie załamujemy. Pierwszego krosna dostał książd, drugiego organistra, trzeciego nauczyciel.</td>
</tr>
<tr>
<td>22</td>
<td>Źułowe emocje pod wielkim dachem</td>
<td>Produkty Balex wśród ryku motocykli.</td>
</tr>
<tr>
<td>26</td>
<td>Ekspernt na dachu</td>
<td>Wasza Wysokość… Na drabinie czy też na kilkumetrowym ruskowaniu lepiej być przygotowanymi!</td>
</tr>
<tr>
<td>30</td>
<td>Z życia fabryki</td>
<td>Bolszewo. Z wizytą w kaszubskiej fabryce. Jakość i bezpieczeństwo, czyli produkty made in Poland.</td>
</tr>
<tr>
<td>38</td>
<td>Narzędzia</td>
<td>Kalkulator Pokrycia Dachowego. Skompilowane? Oblicz wszystko w 3 minuty!</td>
</tr>
<tr>
<td>40</td>
<td>Produkty</td>
<td>Rynna zaprojektowana przez dekarzy. Projekt ludzi, którzy znają dachy od podszewki.</td>
</tr>
<tr>
<td>42</td>
<td>Thermano Agro</td>
<td>Bezpieczne czyszczenie myjki sufitów w budynkach rolniczych.</td>
</tr>
<tr>
<td>46</td>
<td>Gdy nie lubisz chodzić w kapciach… Jak wybrać termoizolację posadzki płyta z poliuoretanu (PIR)?</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>54</td>
<td>W wolnej chwili</td>
<td>Krzyżówka</td>
</tr>
</tbody>
</table>

---

Za każdą firmą, produktem czy rozwiązaniem stoją ludzie, ich doświadczenie, charakter i światopogląd przejawiają się niemal w każdym aspekcie pracy oraz jej efektach. W najnowszym numerze „Budujemy Razem” opowiadamy Wam o cechach ludzi z Kaszub – regionu, z którego wywodzi się Balex Metel.
Na początku Kaszubi podchodzą do człowieka ostrożnie, z dystansem, ale gdy poznam go lepiej i uznają, że to fajny gość...

...zawsze można na nich liczyć. Poddaba mi się ich szczerość – gdy coś im się nie podoba w twoim zachowaniu, nie będą tego ukrywać.

Aleksandra Kozłowska: Jak się pan czuje w stroju kaszubskim? Na co dzień chodzi pan w nigerijskich tkaninach...


Pani, Nigeryjczyk, nie czuje się w tym ubraniu sztucznie?

Absolutnie! Jestem osobą, która szanuje poczucie tożsamości, dziedzictwo kulturowe. W tym regionie strój kaszubski powinien być powszechnie noszony – na co dzień albo choćby od świtu. W Nigerii przy różnych ważnych czy uczestniczych okazjach, takich jak na przykład ślub, nosimy tradycyjne, lokalne stroje – to nas identyfikuje i wyróżnia. Szkoda, że w Polsce to rzadkość. A wracając do pytania o sztuczność, żyę w Gdyni od 36 lat – dłużej niż w mojej ojczyźnie Nigerii, skąd wyjchałem w wieku 24 lat. Tu odnaleźłem swoje miejsce na ziemi, tu mam dzieci, wielu przyjaciół. Wgdybym był Trojmiastem i okolice nie opuścił, choć miałem propozycje pracy na przykład w Warszawie, a nawet Brukseli. Czuje się mocno związany z tym regionem, głównie ze względu na ludzi. A skoro to żyję, utożsamiam się z tutajszymi tradycjami, a więc również kaszubskością.

36 lat to wystarczająco dużo czasu, by wyrobić sobie zdanie o mieszkańcach Pomorza...

Tak. Miło że pochodzę z różnych kontynentów, znajduj w wami wiele wspólnego. Najważniejsza cecha, która nas łączy, to otwartość i ciekawość innych.
Z jakim nastawieniem przyjechał pan do Polski? Czego się pan tutaj spodziewał, co wiedział o naszym kraju?

Przyznaj, że niewiele wiedziałem, nie miałem bowiem takich planów, że będę się uczył i mieszkał w Gdańsku. Moim celem była Hiszpania, dokładnie Madryt. W ostatniej chwili przed wyjazdem przekonałem mnie, bym jechał tutaj. Nie ukrzywiam, że miałem w związku z tym trochę obaw. Z zachodnich gazet wiedziałem, że w Polsce jest ponuro i biednie, że trwa stan wojenny, ludzie stoją w wielkich kolejkach po masło i mięso... Ale kolega powiedział mi, że obok krajów postępuje to nie dotyczy, że bez problemu można przeżyć miesiąc za 30 dolarów. „Tak? No to jedziemy!” – zdecydowałem. Dość brawurowo, bo nie znałem ani polskiej kultury, ani języka. Ale to właśnie sprawiło, że gdy zacząłem w Gdańsku studia prawnicze i zamieszkałem w akademiku dla studentów obcy, zajęcia podczas semestrów indywidualny, śpiłem na łóżkach, a potem reszcie miasta.

Inni trzymały się w swoim gronie, woleli zostawać w akademiku, ostrzegali, bybym sam nie wychodził, że to niebezpieczne... Ale mnie ciągnęło w to nowe okolice, chciałem spotykać tutejszych ludzi. I chyba tak właśnie jest – jeśli sam jesteś otwarty, pozytywnie nastawiony wobec nowego, spotykasz się z podobnymi przyjaciółmi.

W duży miasteczko pewnie tak, ale na prowincji może być inaczej.


A propos instrumentów, jest pan muzykiem, od lat prowadzi pan zespoły Ikenga Drummers, Dreadless Lions i Biafra. Jak współpracuje się panu z tutejszymi muzykami?

Trójmiasto i okolica obfitują w niezwykle zdolnych muzyków jazzowych, z którymi od lat mam zaszczyt współtworzyć – poczynając od Tymona Tymańskiego, Leszka Mozdżara, Wojtka Staroniewicza, przez Mikołaja Trząskę, Przemka Dyakowskiego, braci Erzwiszewskich, po Macie Mańkowiaka i Jacka Stani-

szewskiego. Muzyka to uniwersalny język, można się nim porozumieć w każdym zakątku świata. Od lat 90. jest to jeszcze łatwiejsze – tutejsi ludzie podobnie jak reszta Polski jezdzą za granicę, poznają inne kultury, inne tradycje. Wracają z rąk od otwara na inność, widzą, że świat nie kręci się tylko wokół Polski, że są inne wartości. Czuje, że jesteśmy częścią Europy. To bardzo ważna zmiana w polskiej mentalności.

*Lawrence Okoy Ujwu jest Nigeryjczykiem z grupy igbo. Od 36 lat mieszka w Gdańsku. Pracuje jako dyrektor Nadbałtyckiego Centrum Kultury, jest założycielem Pomorskiego Stowarzyszenia Integracji Kultur i Sztuki „Jeden Świat” oraz liderem grup Ikenga Drummers, Dreadless Lions i Biafra, gdzie śpiewa i gra na instrumentach perkusyjnych.
LUDZIE KASZUB

ŻYCIE NA POMORZU.
CHOĆ NIERAZ WIATR W OCZY,
RĄK NIE ZAŁAMUJEMY

tekst: A. Kożowska, zdjęcia: M. Moskwa

Pierwszego fososia dostawał ksiądz, drugiego organista, trzeciego nauczyciel.

– Cztery miesiące trzeba, by zbudować taką łódź.
– Jacek Struck, szkutnik z Jastarni, przeciąga dłonią po burcie sporej pomerantki. – Materiał? Deski modrzewiowe, zebra i stawy dębowe.

I wyjaśnia: – To łódź ze skarsenu we Wdzydzach. Służyła do transportu siana, cogiel, ziemiaków, do połowu szprot i siedzła. Właśnie kończy jej renowację.


— Jakich cech potrzeba, by wytrzymać w tym zawodzie?
— dogłębię.


To zaradczo to rzecz typowa dla ludzi Pomorza. Trudno wyjść tylko z ryb? No to pokoje zaczniemy wynajmować, bar się postawi, rejsy turystyczne wprowa- wdzić. To, że wiert nie wieio prosto w oczy, nie znaczy, że mamy się poddać.

Mistrzynią w codziennym walce o przetrwanie zawsze były tu kobiety. Gdy mąż chorował, to na- wet w morze, na połow wypływały. Ciekące sieci pomagały wyciągać, a potem wieczorami je roz- płątywać i naprawiać. Teraz też lekko wiosna po- wietrze ogrzewa, kobiety szybką pokoje dla wczes- sówiców, czyszczą, piorą, okna myją, tak by „Wil- ku Halinka” czy inną „Srebrną Syrenkę” turysta w czulej pamięci zachował.
Region zadyskuel z umiejetnoscia budowania silnych wargi wodnej – rybacy wspólnie łowiły ryby, dzie-
li się połowem z wodami i ubogimi. Na łososię były wielkie socie, tzw. łasom, Żeby je wyciągnąć, praczo-
wali wszyscy – łącznie z kobietami i dzieci. Pierw-
szego łososi dostawiał knikad, drugiego organista, trzeciego nauczyciel.

– Co mi daje najwiekszą satysfakcję? Zwodowanie nowotwórnej łodzi – mówi z uśmiechem szkutnik. – Nic
więcej do szczęścia mia nie trzeba. Cieszą się tym, co jest, nie jestem z tych narzeczających.

Dość tradycję łowienia łaskami przywraca się oka-
żonych, np. podczas pierwszomajowego dorocz-
nego festynu pokazującego życie w dawnej Jastarni.

łososi w bukowym dymie

Inni Strudorawi (nie są rodziną szkutnika) – Katarzyna i Robert – z ojcem Katarzynie, Mieczysławem, prowa-
dzą w Jastarni wędzarnię i smażarnię ryby Róbok (po
kaszubsku „rybák”). Biznes założył Mieczysław w 1983 r.
Do dziś wędzuć jak tradycja każe – w dymie z drewna
bukowego, ołchowego lub dębowego. – Jak się żyje?
Różnie bywa, ale żadni sobie – nie kryją młodzi.
– Tradycyjne wędzenie trwa – na ciepło do 6 godzin,
na zimno dwie doby. Tymczasem większość przetwór-
ni wędzie teraz w piecach elektrycznych – pół godziny
w „aromacie dymu wędzarniczego” i gotowe. Tylko
że to żadne wędzenie, a gotowanie.

Może właśnie dlatego gości w Róboku nie brakuje,
potrafią docenić wędzenie „jak dawniej”. Do wybó-
ru mają garnki ze śledzikami na sto sposobów, wę-
dzonym łososiem, wędzonym, makrelem... Na ciepło
smażone fiżgare, kosz, halibut. Ryby nawet ze ścian
spoglądają – Robert ma dary artystyczny w rąkach
– w chwili wolnych od wędrzenia lub z miękkiej lipy
wytrzymać to wydłużyoną fiżgarkę, a to dziwacz-
nego kur dziabę (gatunek z rodziny głosowych). Cały
ichtiologiczny atlas.

Ludzie morza to ludzie nadziei – podkreśla.
– Raz wypłyniesz – nic nie zadowi, drugi raz
– tak samo. Trzeba mieć dużo wiary,
żeby uprawiać ten zawód.
A ludzie? Jak się zmienili? Współczesna dalej światnie sobie radzi. Nie są to już wspólne połowy, bo ektywność z wody przenosiła się na ląd – zarówno ta kulturowa, jak i turystyczna.

W Jastarni działa i biblioteka, i koncertów – zwłaszcza latem – na połwyspie nie brakuje. Można włączyć się np. w aktywność Stowarzyszenia Przyjaciół Jastarni, razem zgłębiać dzieje miejscowości i okolic. Od maja tego roku stowarzyszenie prowadzi Historyczne Śpa-
cer – w trakcie wycieczek organizatorzy opowiadają historie mijanych ulic i budynków. – Uczestników ta-
kich spacerów ciągle przybywa, a widząc ich zainte-
resowanie, stwierdzamy się w zniecie, że warto było podjąć tę inicjatywę – stwierdzając z zadowoleniem przyjaciół Jastarni na facebookowym profilu.

Swoje miasto i kulturę rybacką promują też wydając podświetlane im książki, m.m. Legendy rybackie i Piłkę wodna. Tutaj pracuje też sport – coraz więcej odbywa się tu kursów żeglarskich, mo-
torowodnictwa, kitasurfingu. Wokół tych dziedzin tworzy się cała kultura, która przyciąga też pasjona-
tów spoza regionu.

Katarzyna i Robert również kochają to miejsce. Na-
żeńskie, ludowe laty, jesienne sztormy, zimową ciszę, 
krystaliczne czyste wiosenne niebo, nadmorską przy-
rodę. Nie zamierza pracę podczas letnich stron i jachta 
z chlebem gdańskim w niebie. – Jestem dumna, że 
pracuję w rodzinnej firmie – uśmiecha się Katarzy-
na i aż się prostuje z tej dumy. – I choć trudniej dzis 
o ludzi do pracy, bo wielu wyjechało za granicę, je-
stem przekonana, że wędzarnia przecież już teraz 
nasz 15-letni syn tutaj pomaga, widać, że to lubi. 
W dziecinnie cała nadzieja.

Z oczy na syna

Przy porannym nabroju słychać stukanie młębkiem. To dwaj synowie Edwarda Mazy oczekują nadbu-
dówką „Magdaleny” ze starej farby. Metalowa „Mag-
dalena” (rocznik 1965, inne po jednej czerw Mazy, na 
dzwischach do kabiny deklaracja „Boż z nami!”) to kuter-
rodzinnym – borykając się z gołością Edward już na 
ryby nie pływa, ale trzech z sześciu jego synów już 
są. – To wielka radość i duma, że synowie przegli 
tem zawód, je im tylko doradczać. My tu rybackimy 
z działa przedziera. To rzemioło pełne romantyzmu, 
neraz niebezpieczne, ale i porywające.

I dodaje, że większość jastarnian poszła teraz w turystykę, w wynajem pokoi z wyżywieniem i TV. Ale to też nie taka bułka z maślem, bo i przyjezdni z Warszawy, z Poznania pobudzili wielkie pasja o panienach z wszelkimi wygodami. Turysta woli komfort, skromniejszy dom rybaka lekceważy.


Religia wciąż ma tu duże znaczenie. – W niedzielę i święta nikt tutaj w morze nie wypływa. A gdy w zwykły dzień o świcie zbieramy się przy kuchni, to inaczej niż „Niech będzie pochwalony” nikt się nie przywita – mówi Muża. – Na coroczne pielgrzymkę bodzi do Pucka dokonujemy kuty kwiatami i krzyżem umieszonym liściami dębu.

Może wraz z wiekiem docenią urok kaszubskiego języka i sami będą go uczyć własne dzieci? Tak jak z czasem docenia się to, co bliskie, lokalne, znane od lat. Jak choćby biegając przez Półwysep Helski szlak miejski obiektów związanych z II Wojną Światową, jak przecioka tuższa przyroda z ptakami zatrzymującymi się na odpoczynek i żerowanie. Ludzie Pomorza mają powody do dumy.

Wspólnota dalej świetnie sobie radzi. Nie są to już wspólne potówki, bo aktywność z wody przeniosła się na ląd – zarówno ta kulturowa, jak i turystyczna.

*Maciej Moskwa – fotograf z kolektywu Testi- gn Documentary, zdobywca licznych nagród fotograficznych, w tym m.in. Gdański Press Photo i Grand Press Photo. Ze swoim aparatem odwiedził 4 kontynenty i udowodnił, że w pracy reportera są rzeczy ważniejsze od wsparcia wielkich redakcji. W 2016 r. wydał wraz z Rafaelem Grezią fotogra- ficzną-reportażową książkę Sura, która pokazuje konflikt w Syrii przez pryzmat losów ludzi napotka- nych podczas podróży.
Piernik, uniwersytet, Kopernik... żużle? Jeżeli nie jesteś na stacji fanami tego sportu, to prawdopodobnie nie jesteś on jednym z pierwszych skoczni, które przychodzą Wam do głowy, gdy myślicie o Toruniu. A jednak to właśnie tam znajdują się nowoczesny obiekt przeznaczony do sportów motorowych – Motoarena.

Zdezorientowanym wyjaśniamy, że żużle to jedna z dyscyplin sportu motorowego – wyścigi motocyklowe na torach zbiżonych kształtem do owali. Co ciekawe, stosowane w nich maszyny pozbawione są hamulec, co dostarcza niewyobrażalnej dawki adrenaliny nie tylko zawodnikom, ale również kibicom. Sport ten cieszy się popularnością głównie w Europie, a poza nią także w Australii, Nowej Zelandii i Stanach Zjednoczonych. Regularne zawody odbywają się także w Argentynie i RPA. Na świecie dyscyplina ta znana jest jako speedway.


Zanim jednak publiczność po raz pierwszy poddała się sportowym emocjom, przed budowniczymi stanęło wyzwanie zapewnienia kibicom dachu nad głową. Ponad imponującymi trybunami, mieszającymi łącznie 15 506 widzów na miejscach siedzących i 3 tys. na miejscach stojących, na wysokości 34 metrów wzięto zadanie, do budowy którego wykorzystano blachę trapezową osłonową BTDSO dostarczoną przez firmę Balex.
Porządko wykonania

Błacha tego typu jest powszechnie stosowana do konstruowania dachów niskocieplanych. Produkuje się je ze stali o odpowiedniej grubości. Przy stosowaniu nakłuflenia skutecznie chroni przed deszczem i śniegiem, dlatego zawody na Motoarene mogą być rozrywane przy odpowiedniej publiczności przez cały rok. Niewielki ciężar materiału oraz prosty system układania sprawiają, że jej montaż nie zajmuje wiele czasu, więc dach nad obiektem powstawał szybko i sprawnie.

Chcąc poznać prawdziwe żużlowe emocje, warto odwiedzić toruńską Motoarenę lub jeden z innych stadionów żużlowych w kraju czy też na świecie. Wydarzenia dostarczają niesamowitych emocji Zawodnicy z dużą prędkością pokonują 4 okrąglenia, a ich próbki, by zająć jak najlepszą siedzibę na torze, wnątają się z widówką skokowym pokonywaniem zakrętów. Każdy z nich stara się zbliżyć do wewnętrznej krawędzi toru, a co za tym idzie – skrócić długość trasy. Jest o co walczyć – pule nagród w Grand Prix sięgają miliona dolarów!

Najbardziej utytułowanymi klubami żużlowymi w Polsce są: Unia Leszno, Polonia Bydgoszcz, Stal Gorzów Wielkopolski i ROW Rybnik. Regularnie rywalizują one ze sobą podczas rozgrywek ligowych. Żeby kibicować ulubionym zawodnikom, nie trzeba jednak czerpać na następną kolejkę! W Polsce organizowane są również turnieje mistrzowskie i memoriwale, a ceny biletów zaczynają się już od 10 złotych. Prawdziwi fani mogą również zdecydować się na zakup kartków, których cena, zależnie od sektorów na trybunach, waha się od 200 do 1200 złotych.
WASZA WYSOKOŚĆ...

Na drabinie czy też na kilkumetrowym rusztowaniu lepiej być przygotowanym!

UWAGA!
Pamiętaj, że poniższy artykuł ma na celu zwrócić Twoją uwagę na wybrane aspekty pracy na wysokości, ale nie zastąpi rzetelnego kursu zawodowego i BHP.

Stochniowicie małujący burtę statku, człowiek instalujący na ścianie wieszaczkę czy też doki zarządzający nową rynną – wszyscy oni pracują na wysokościach, które wielu mogłoby przypisać do zawrot głowy. Co ciekawe, niebezpieczne robii się już na pudełku – uważaj – 1 metra nad ziemią! Tak w każdym razie mówi przepisy. Czy słusznie?

Go to znaczy „wysoko”? Tyloko jeden metr? Lepiej pomyśleć o tym, kolejny raz wchodzą na biuro bez kasku na głowie i barierek ochronnych. W publikacjach PIP możemy znaleźć opis m.in. następującego zdania: 26-calowego pracownika wykonywał prace związane z demontażem starych oraz montażem nowych rynien. Podczas schodzenia z drabiny, nie będąc przypięty linką bezpieczeństwa, z nieudolnie wykonanymi od razu z wysokości 1 metra i uderzył głową o baterię płyty chodnikowej dzorząc poważnego urazu. Na takiej wysokości zwykle nie spodziewamy się wypadku.

Zanim wyruszysz w górę
Przed rozpoczęciem pracy na wysokości każdy powinien przede wszystkim jeździć badania lekarskie oraz przekształcenie. Zapewnienie ich leży po stronie pracodawcy. Prowadzący kurs na powno poinformuje uczestników o konieczności stosowania środków ochrony osobistej, takich jak szelki bezpieczeństwa, różnego rodzaju użepnione i kaski. Gdyby pamiętać o nich 22-letni mężczyzna, o którym wspominam женę, z raportów PIP, pewien nie odnosiłby obrażeń lub byłby one mniej poważne. Zgodnie z opisem wydarzeń, podczas wykonywania prac remontowych na dachu tarasu budynku jednorodzinnego, nie posiadając żadnych zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości, mężczyzna cofał się, stracił równowagę i spadł z ponad 4 metrów.

Konstrukcje i rusztowania
Wszystkie konstrukcje, które będziesz wykorzystywać, powinny mieć ażet i właściwy stan techniczny oraz wytrzymałość. Tak samo jak obiekt, przy którym planujesz je zamontować! Informacje na ten temat możesz znaleźć w towarzyszącym im dokumentacji, a także na przytwierdzonych do nich tabliczkach i naklejках. Inspectorscy nadzoru budowlanego często widzą na rusztowaniach platformy zszyte ze starych desek. Należy też zamontować w odpowiednich miejscach barierki i krawężniki oraz upewnić się, że pomosty są stabilnie przyzmocowane i mieszczą nes, a także potrzebny sprzęż.

Z perspektywy pracodawcy
Brak nadzoru, tolerowanie przez osoby sprawujące nadzór odstępstw od przepisów i zasad BHP czy stosowanie niewłaściwej technologii może nie tylko stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i życia, ale również skutkować odpowiedzialnością karową w po- staci kar pieniężnych. Ich wysokość zależna jest od rodzaju stwierdzonych naruszeń i wynosi od 1 do 5 tysięcy złotych. W przypadku utrudniania pracy kontrolerowi możliwe jest również nałożenie grzywa- ny wynoszącego 30 tysięcy złotych. Zatrudniając pracownika, musimy również zwrócić uwagę na stan ich zdrowia i przeciwwskazania do przebywania na wysokości.

Kto może pracować na budowie?
Należy pamiętać, że do pracy na wysokości można skierować tylko pracownika, który:
- posiada aktualne szkolenie z dziedziny BHP, którego program obejmuje zagadnienia dotyczące pracy na wysokości,
- posiada aktualne badania lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywania pracy na wysokość (skierowanie na badania physiological powinno zawierać wyrządzaną anektację o pracy powyżej lub poniżej 3 m),
- został zaproponowany z oceną ryzyka zawodowego związanych z wykonywaniem pracy.

Wszystkie te informacje powinny być potwierdzone podpisem specjalisty BHP lub lekarza.
Przed rozpoczęciem pracy na wysokości każdy powinien przejść odpowiednie badania lekarskie oraz przeszkolenie.

Konieczność używania przez pracownika na stałe szkic korekcyjnych (nie dotyczy soczewek kontaktowych) stanowi przeciwwskazanie do wykonywania pracy na wysokości powyżej 3 m.

Prace na wysokości mogą wykonywać wyłącznie pracownicy posiadające aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do tej pracy. Pracownicy zatrudnieni przy pracach na wysokości:

- do 3 m – podlegają lekarskim badaniom okresowym co 3–5 lat (w zależności od wskazań lekarza),
- powyżej 3 m – podlegają lekarskim badaniom okresowym co 2–3 lata (w zależności od wskazań lekarza).

Po ukończeniu 50. roku życia badania należy wykonywać corocznie.

Zapewnij warunki i sprzęt

To na pracodawcy spoczywa obowiązek zapewnienia swoim pracownikom odpowiedniego przeszkolenia. Kursy przeprowadzone są, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w godzinach pracy, a więc bardzo często pracodawcy przeznaczają na nie maksimum od 2 do 3 godzin. Tak krótkie szkolenie nie pozwala nauczyć pracownika tzw. bezpiecznych zachowań i pozwolić jego wyobraźni, by miał świadomość, na jakie zagrożenia jest narażony.

Zapewnienie odpowiednich środków ochrony oraz materiałów do konstrukcji zabezpieczeń również jest po stronie zatrudniającego.

Najczęstsze błędy

Z dotychczasowych publikacji PIP wynika, że najczęstsze błędy to: brak właściwych urządzeń zabezpieczających, niewłaściwe środki ochrony zdrowotnej, np. oświetlenie lub instalacja ochronowa, niewłaściwe wykonanie zabezpieczeń przed upadkami z dachów i stropów (krawędzi otworu, otworów technologicznych, świetlikach i drugich otworów), wężań komunikacyjnych,诸多u i narzędzi. Kontrolerzy zwracają również uwagę na niekorzystanie ze środków ochrony osobistej, brwi i brak odpowiedniej kontroli ze strony pracodawcy lub wyznaczonych przez niego osób.
BOLSZEWÓ.
Z WIZYTĄ
W KASZUBSKIEJ FABRYCE

tekst: J. Pinka, zdjęcia: M. Moskwa, S. Podwojski

Jakość i bezpieczeństwo, czyli produkty made in Poland.

W ogromnych halaach numer 2, 3 i 4 powstają płyty warstwowe, od styropianowego, przez ten z wolny mineralną, po najbardziej nowoczesny i doskonałej izolującej termicznie – poliuretanowy, zwanym również jako PIR.

Zaglądam w pierwszego budowę i wchodzi w... labirynt. Od podłogi po sam sufit ustawione są kolumny ze styropianu. Wygląda to jak plan jakiegoś filmu science fiction, choć jest to po prostu stos materiałów, który czeka na swoją kolej do zamknięcia w kanapecze ze stalowych powłok.

Moja uwagę zwraca kilka płyty odciznych na bok. Jak wyjaśnił mi to później mistrz, dla samego mi trudno zrozumieć, jakie złośliwe materiały, które nie przeszkadzają jakości, muszą zostać zutyfikowane. Dopiero po chwili dostrzegałem wlosą twórczość artystyczną na odrzuconym styropianie.

W ostatniej hali powstają płyty PIR. To one są oczkiem w głowie klientów ze Skandynawii, krajów Beneluksu czy Rosji. Lekkie, a przy tym wytrzymałe i doskonałe izolujące termicznie, stały się numerem jeden wśród firm specjalizujących się w stawianiu

– Chodzi tutaj zarówno o lojalność wobec klientów – niektórzy są z nami niemal od początku uruchomienia produkcji i nie możemy ich zawiesić – jak i o bezpieczeństwo. To są materiały budowlane, które muszą się sprawdzić w bardzo wymagających warunkach użytkowania – dodaje Krzysztof, odpowiedzialny za eksport płyt na rynek skandynawski.

Zakład produkcyjny w Błocie często odwiedzają goście z zagranicy. – To specyfika tej branży – wyjaśnia Miś Małgorzta, dyrektor działu eksportu. – Wizyty są fajne, ale rzeczywistość to w pełni transparentne. My nie mamy nic do ukrycia, co więcej, możemy się pochwalić nowoczesnymi linią produkcyjną, no i budynkiem (śmieje się).

Bryła bluwca jest charakterystyczna i niektórym kojarzy się z gigantycznym fototakerem, innym – z wydajnym ziemnym piecykiem.

Przygotowujesz się do budowy domu lub jego modernizacji i zastanawiasz się, ile to będzie kosztować? Niektóre projekty powodują problemy z określeniem dokładnych ilości materiałów, ale szybko poradzi sobie z nimi specjalna aplikacja – Kalkulator Pokrycia Dachowego.

Prosta w obsłudze i darmowa aplikacja w zasadzie wszystko policzy za nas. Narzędzie jest na tyle intuityczne, że poradzi sobie z nim nawet amatort budownictwa. Cały proces powinien zająć około 3 minut.

**Start!**

W pierwszym kroku zostaniemy poproszeni o wybór grafiki z właściwym projektem. Wystarczy, że znamy przybliżony kształt dachu, program automatycznie podpowie nam, jak w kolejnym etapie go zaimplementować. Następnie wystarczy tylko określić długość i szerokość dachu, wybrać rodzaj pokrycia, grubość termoizolacji – i gotowe!

Aplikacja pomaga precyzyjnie obliczyć ilość potrzebnych materiałów. Co ciekawe, konfigurując grubość termoizolacji, dowiem się dokładnie, czy nasz budynek będzie spełniał normy budowlane oraz jaką klasę termoizolacyjności otrzyma wybrany przez nas układ dachowy.

**Co na dachu?**

Kalkulator Pokrycia Dachowego pozwala na dobór także innych typów pokrycia niż tradycyjna dachówka. Do wyboru mamy bieżące rekordy popularności połączonych na rynku, czy kilka ludzi podejdzie, na przykład na dachu, czyli konstrukcji z tego powodu której często stosowany jest blaszany dwuczęściowy dach.

Narzędzie jest w stanie dokładnie policzyć nie tylko potrzebę powierzchni wybranego pokrycia, ale także membranę oraz dokładną liczbę obróbek, akcesoriów czy elementów mocujących.

**Prosta w obsłudze i darmowa aplikacja w zasadzie wszystko policzy za nas.**

Co otrzymujemy po wyliczeniu?
- Listę z dokładną ilością potrzebnych materiałów
- Możliwość pobrania i wydrukowania listy
- Możliwość zgłoszenia błędu w okolicy zamykaną w jednym składzie budowlanym.

Gotową listę produktów możemy również wydrukować i przedstawić sprzedawcy w wybranym składzie budowlanym.

**NARZĘDZE DOSTĘPNE TUTAJ**

https://balex.eu/kalkulator
RYNNIA ZAPROJEKTOWANA PRZEZ DEKARZY

tekst: A. Kożłowska

Projekt ludzi, którzy znają dachy od podszewek.

– Dla każdego dekarza podczas montażu dachu bar- dzo ważnym elementem jest oryniowanie – stwier- dzła Patryk Klejna, pracujący w branży dekarskiej od 15 lat. I trudno się z nim nie zgodzić. Półtora roku rano montowana wokół krawędzi dachu to jeden z kluczowych elementów domu. Bez systemu odprowadzania wody wilgoć z łatwością przekształca się w wtrątka domu, tworząc zacieki i gromadząc osady chorobotwórczych grzybów – a do tego z pewnością nikt z nas nie chciałby dopuścić. O tym, jak wielkie znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania budyn- ku mają rynniny, świadczy choćby fakt, że brytyjskie Society for Protection of Ancient Buildings (Towar- zystwo Ochrony Zabytkowych Budowli) organizuje co roku w listopadzie Narodowy Dzień Rynnin (Na- tional Gutters Day). W czasie tego święta właściciele domów czyszczą rynniny z liści i igieł oraz naprawiają ewentualne uszkodzenia przed nadchodzącym zimą.

Najdłuższa gwarancja na rynnę


Adam Byczkowski z działu rozwoju produktów Balex Me- tal, zapytany o najważniejsze zalety Zenita, bez waha- nia mówi o gładkim profilu rynniny. Dobrze właściwego profilu zapobiega przełonięciu się wody przez jej krawędź. Oferowana w systemie Zenit wersja 33 (153 mm), prze- znaczona do większych dachów, odprowadza do jednej trzech wodę więcej niż półłościanka.

Byczkowski wspomina też o bardzo solidnym wyko- rzeniu systemu. Na przykład haku, czyli wspornika, pod-trzymującego rynnę, wykonane są z płaskowników. Dzięki temu hak jest bardzo wytrzymały, nie ma więc ryzyka obrania się rynniny nawet przy intensywnych opadach deszczu czy śniegu. A dodatkowo na takim haku można spokojnie stanąć w trakcie montażu rynniny.

Co istotne, Zenit to projekt dekarzy, a więc ludzi, którzy na co dzień zajmują się dachami, w związku z czym znają je od podszewek. Elementy systemu są zatem świetnie do siebie dopasowane, a ich montaż nie wymaga dodatkowego uszczelnienia.

Podkreślą to Patryk Klejna: – Jeśli chodzi o dekcar- czy system Zenit, to nader istotne jest to, że nie wyno- ge ono uszczelnienia i jest szybkie w montażu. (Cały filmik z udziałem dekarza można obejrzeć w serwisie YouTube).

Wystarczy tylko połączyć elementy i... już!


Rynnina Zenit doskonale znosiśc środowiska wysoce agresywne pod względem korozyjnym (do C4). Oprócz tego jest doskonała jako osłona przeciwko roślinom, jeśli chodzi o kolorystykę – w zależności od indy- widualnych upodobań można zakupić je w kolorze czarnym, ciemnoczarżowym, czarno-żółtym, czerwonym, granatowym, białym lub srebrzystomocznym. Świeżnie sprawdzone w budynkach mieszkalnych, przemysłowych, usługowych i rolniczych, zarówno nowych, jak i re- montowanych.

Ze Słownikiem w świat

Obrzynie powierzchnie budynków inwentarskich wymagają sprawnego rozwiązania w zakresie zapewnienia właściwego komfortu termicznego i warunków sanitarnych. Dlatego tak istotny jest dobór odpowiedniego materiału termoizolacyjnego, który dodatkowo umożliwi bezpieczne czyszczenie myją ciśnieniową.

Sufit w budynkach hodowlanych

W budynkach inwentarskich, takich jak obory, chlewnie czy kurinki, powszechnie stosuje się podsufitkę wykonaną z twardzej pianki PIR w okładzinach gazoszczelnych. Zapewnia ona stabilne warunki chowu, jest odporna na działanie związków organicznych, ale przed wszystkim świetnie sprawdza się w codziennym eksploatacji.

Kluczową kwestią jest możliwość czyszczenia podsufitki powszechnie stosowanym kcherem. Dobra termoizolacja musi posiadać specjalną budowę umożliwiającą bezpieczne czyszczenie wody pod ciśnieniem. Stąd duża popularność płyt PIR typu Thermano Agro, które błyskawicznie przyjęły się na polskim rynku.

Komfort termiczny to podstawa

Jak to działa? Płyty PIR tworzą dwa rodzaje warstw. Tą, która zapewnia doskonałą izolację termiczną, jest twarda pianka z polistirenianatu (PIR). Parametrem opisującym jakość termoizolacji jest lambda – im niższa jej wartość, tym większa skuteczność. PIR charakteryzuje lambda na poziomie 0,023 W/mK. Dla porównania, powszechnie stosowany styropian EPS uzyskuje wynik 0,037 W/mK. Thermano Agro izoluje zatem o połowę lepiej.

Mycie pod ciśnieniem

Dругim rodzajem warstwy jest powłoka gazoszczelna. Jej rolą polega głównie na zatrzymaniu pęcherzyków pontantu (gwarantuje stałość parametrów termoizolacyjnych), jednak tym, co bardziej zainteresuje hodowców, są pozostałe cechy – trwałość i nienawistność. Powłoka z kilku warstw aluminium z powodzeniem wytrzymuje skoncentrowane strumienie wody pod dużym ciśnieniem, a jej struktura zapobiega rozwojowi mikroorganizmów, np. grzybów.
Termoizolacja budynków rolnych płytami PIR:

ZALETY
- Stabilne warunki termiczne w budynkach inwentarskich to:
  - wyższa nośność drobni
  - szybszy i większy przyrost masy trzody chlewnej i drobni
  - większa młociwość bydła
- Możliwość bezpiecznego mycia karcherem
- Szybki (czyli taniej) montaż (300 m² w 5 godzin)
- Odporność na lotne związki organiczne (w tym amoniak), gazyzenie, ptaki, grzyby
- Odporność na wodę

WADY
- Produkt dostępny jest w jednej wersji koloryстыcznej

Płyty z włóknem szklanym
Od niedawna poduszkowi ThermaN Agro dostępna jest również w wariantie dodatkowo zabezpieczonym specjalną powłoką z włókna szklanego, czyli materiałem powszechnie stosowanym do budowy jachtów i lodzi. Produkt pod nazwą ThermaN Fiberglass jest rozwiązaniem typu „zamontuj i zapomnij”. Oznacza to, że raz zainstalowany nie tylko nie straci swoich właściwości przez długie lata, ale z powodzeniem wytrzyma mechanicznie niezliczoną liczbę cykli czyszczenia myjką ciśnieniową.
Jak wykonać termoizolację posadzkę płytami poliuretanu (PIR)?

Klapki, laczki i papucie. Chociaż mają swoich fanów, coraz częściej trafiają do szafek. O ciepło naszych stóp dla teraz inny wymarzniek – ogrzewanie podło-
gowe. Jego prawidłowy montaż wymaga jednak in-
stalacji termoizolacji. Doskonale nadają się do tego mała terytorii o niewielkiej grubości i wysokich para-
trakcji izolacyjnych, czyli płyty z tworzyw pianki poli-
uretanowej Thermaflex Samba starzeniowa λ=0,023 W/mK).

Do montażu nowoczesnego systemu docieplenia potrzebne będą płyty i taśma aluminiowa do do-
dektowego zabezpieczenia łącz. Zanim jednak zaczniemy, powinniśmy dobrać odpowiednią gru-
bość Thermaflex. Dla obiektów mieszkalnych jest to 80 mm, natomiast przy nastawiania przemys-
lowych powinna ona wynikać z założeń projektu.

Co ciekawe, tego typu termoizolacja jest na tyle sku-
teczna, że często stosuje się ją do zabezpieczenia posadzek w mniejszych i chłodnych. Płyty występują w różnych rozmiarach, ale to można dobrać zależnie od metrażu.

Co to jest Thermaflex?

Płyty Thermaflex, z uwagi na użycie w dziedzinie materia-
łów PIR, są wykorzystywane jako warstwa termoizolacyjna

dla posadzek nieogrzewanych i ogrzewanych, ale to
nie wszystko. Sprawiają się też jako izolacja bariery-
ków, tarasów, a także w najbardziej wymagających
konstrukcjach tarasów nad ogrzewanymi pomiesz-
czenniami.

Płyty z PIR, w przeciwieństwie do dotychczas stoso-
wanych materiałów termoizolacyjnych, z upływem
czasu nie tracą swoich właściwości termoizolacyj-
nych. Posiadają one dodatkowo wierzchnią warstwę
aluminiowa, dzięki czemu odkładają ciepło wywarzane
przez ogrzewanie podłogowe i kierują je do wnętrza
budynku. Ta warstwa powoduje także, że nie ma fi-
zycznj możliwości, aby w płytcie pojawiła się jakakol-
wiek woda – czy wodą naładowa lub kondensacji
pary wodnej.

Jak to wygląda z technicznego punktu widzenia? Thermaflex urygluje najniższy współczynnik przewo-
dzenia ciepła wśród materiałów termoizolacyjnych
(λ= 0,023 W/mK). Parametry izolacyjne płyt o grubości
80 mm są lepsze od wykazywanych przez styropian
grubszy o 50%, a stosowane zamki eliminują po-
wstawanie szczelin. Płyty wykazują również ponad-
dziesięciokrotnie wyszą wytrzymałość na ściśkanie
w porównaniu z typowymi materiałami termoizo-
lacyjnymi (20 ton/m² – Thermaflex vs. 1,6 tonym/m²
– styropian). Co ważniejsze, są te odpornymi na zwilżenie i zalanie (nasiąkliwość ponizej 2%).
Eksperyment Thermo

Termin wyprawy kwiecień 2018 r.

Miejsce

nadmorski kurort Dębki, ujście rzeki Pabiany

Kapitan

mgr inż. Jacek Czukiewicz – ekspert ds. termoizolacji, fiszak amator

Jednostka płynąca

płyta Thermo

Napęd

tyczka drewniana improvisowana

Cel wyprawy

test parametrów Thermo

Szybko się montuje, daje świetne efekty izolacyjne i nie chłonie wilgoci. Ale czy poprawnie? Postanowiliśmy przetestować płytę izolacyjną Thermo w naprawdę nietypowy sposób!

Izolacja na wycieczce

Ujście Piasnicy w Dębkiach co roku przyciąga turystów z całej Polski, oferując im urokliwe widoki, możliwość kąpiel w rzeczce i w morzu, a także odpoczynek na plaży. Na skutek naturalnego dzielenia wody i wiatru krajobraz wokół zmienia się z roku na rok i pozwala odkrywać to miejsce na nowo raz za razem. Ujście odwiedzają często również kajakarze, korzystający z przeznaczonej dla nich przystani znajdującej się w okolicy.


Nie będzie jednak ustalić, ani zakładać laboratoryjnego kilka. Zamiast tego spróbmy sphenięć do morza na prostą trawę z płytą Thermo. Chwile przed testem ma kilka obaw dotyczących wyporności, ale też nadzieję na wyjście z tego eksperymentu suchą nogę. Jak mówi oku kamer, które czasami obserwuje go tego dnia: „jest rygłe, jest zabawa”.

Cechy dobrej „trawy”

Wybierając termoizolację, powinniśmy według niego zwracać szczególną uwagę na jej odporność na nasykanie i działanie wody. Zwykle nie planujemy wystawiać jej na bezpośredni wpływ deszczu czyśnie, jednak w czasie użytkowania i tak ma ona często kontakt z wilgocią. Dlaczego? Materiały otwarte dyfuzyjne, oddychające, przepuszczają powietrze, a wraz z nim do ich wnętrza trafia para wodna. W miarę wychładzanie zaczyna ona wykrywać się na powierzchni i we wnętrzu płyty. Zamarznięcie takiej odkładającej się wody oznaczaoby prawdziwą katastrofę naszych zabiegów izolacyjnych, ponieważ lód kładnie się okruchotnie pogarsza właściwości termoizolacyjne.
Jak więc zachowa się wrzucona do wody płyta Thermano? Wrażenia podczas testów przed właściwą próbą są bardzo pozytywne, ponieważ nie tylko unosi się na wodzie, ale również utrzymuje ciepło. Zastrzeżenie materiału jest niewielkie, płyta zachowuje się stabilnie i wszystko wskazuje na to, że podróż ku morzu może się zakończyć powodzeniem.

Czytam jest Thermano? Produkowana w dużej części z poliwęglanu (następu styropianu i węglny mineralnej) płyta o obu stronach zabezpieczona jest osłoną gazową składającą się z kilku warstw polimerów oraz folii aluminiowej. Ma dużą wytrzymałość, niski współczynnik przewodzenia ciepła, a w kontaktie z ogniem nie zanika, ale tworzy odporną termicznie i mechanicznie apreżentrę. To wyjątkowe właściwości docenił amerykański konstruktor odpowiedzialny za programy kosmiczne, który wykorzystał zmodyfikowany izolator poliuretan (PIR) jako izolator w promieniach kosmicznych.
Czas na rejs

Kilka minut po pierwszych testach Jacek rozpocznął już podróż z nurtem Piaśnicy. Improwizowana trawta z płytą Thermano zachowuje się nadzwyczaj dobrze – nie zapaada się, nie załamuje i nie tonie! Wykorzystywana podczas testu płyta to standardowy produkt o wymiarach 1,2 x 2,4 m, bez żadnych dodatkowych modyfikacji. Przyjechała do Dębeka prosto z magazynu. Chwilę później spływ kończy się bezpiecznie przy brzegu. Czas wyciągnąć trawtę z wody i zbadac, w jakim jest stanie.

Na początku warto sprawdzić, czy płyta nasącnięta wodą. To bardzo ważne, ponieważ woda w termolocji połoni obniżyć współczynnik izolacyjności nawet o 85%! Płyta wyciągnięta z wody nacięta nożkiem, by sprawdzić, czy wewnątrz materiału wystąpiły przebarwienia związane z penetracją kondensatu. Zawilgocony materiał charakteryzowałby się innym kolorami. Eksperyment wykazał, że Thermano nie wciągęło wody w głęb, o czym świadczy jasna barwa pianki wewnątrz okładzin. Przebieg eksperymentu można zobaczyć na filmie.
HASŁO:

POZIOMO:
1. Betonowa lub CD
4. Eiffa, w Paryżu
7. Z igłą
9. Czytaj w niej wiadomości
11. Falista, na dachu
16. Za zbyt szybką jazdę
18. Zagłady drucik do łączenia papieru
19. Album do kolekcjonowania znaczków
20. Kraj piernik
21. Inaczej porządek
22. Ostatni posiłek w ciągu dnia
24. Za miejsce na podium
25. VAT, wystawiana nabywcy
26. W środku list
29. Naprzeciw sufitu
30. Wyżej na złodzieja
31. Zwiada morska głębiiny
34. W niej paprotka
37. Inaczej sprawdzian
40. Okrągła, do gry
42. Po lutym
46. Odprowadza wodę z dachu
47. Wzdźwig w nim swoje odbicie
49. T-shirt lub na dokumenty
50. Bije od kominku
51. Pajęczina komunikacji miejskiej
54. Np. Saturn
56. Rozległy krajobraz lub informacje w TVP2
57. Lek na niby
58. Samba, salsa albo tango
59. Pokrycie dachu
61. Do mięszenia na budowie
62. Na powierzchni rosołu
63. Schabowy albo mięsny
64. Elektronarzędzie do robienia otworów
67. Chroni głowę przed zimnem
68. Imprezę po śniadaniu
70. Inaczej skrzyż., szkatuła
71. Martwe, Czerwone lub Śródlamne
72. Zielona przestrzeń wokół domu

PIONOWO:
2. Oplekun drużyny sportowej
3. Nauka jazdy
5. Trwa w niej produkcja
6. Prosta konstrukcja pylującego
8. Semnal albo karpatka
9. Do walki z pożarem
10. Najmocniejsza karta
12. W drzwiach albo w Malborku
13. Często spotykany na polskich plażach
14. Zwrotna lub bezzwrotna
15. Amazonka lub Loara
18. Na nim zawody sportowe
22. Pijesz w nim kawę
23. Do przechowywania produktów
24. Pracuje na giełdzie
27. Słynna maszyna szyfująca
29. 1 dzień ze sportów motorowych (czarny sport)
32. Buduje gniazda, gdy wraca z południa
33. Buduje łódkę
35. Pracuje na dachu
36. Owad z barwnymi skrzydłami
38. Robisz tam zakupy
39. Tytoń zasywany nosem
40. Chronic wśród znanym
43. Odmiera zaparz
44. Zarost na dole twarzy
45. Bezpieczeństwo i ... pracy
48. Konstrukcje do pracy na wysokości
52. Słodki, czerwony owoc
53. Zjesz tam ciepłą rybę
54. Chroni przed deszczem
55. Napój na oparowaniu
60. Do wzbijania goździków
64. Niestruścy Thermos
65. Inaczej obrus
66. Na głowę, dla bezpieczeństwa
69. Dźwiękoszczelny lub telewizor
KLASA IZOLACJI

A++
A+
A
B
C
D
E

λ=0,023

THERMANO
TERMOIZOLACJA
KLASY A++

sprawdź na www.thermano.eu